17 PAŹDZIERNIKA 1847 r.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 290.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr 5).

Wczoraj o godzinie 10-éj rano, Jéj Ces. Wys. Cesarzewna z Jéj Ks. Wys. Księżniczką Sasko-Altenburgską i Jego Ces. Wys. Cesarzewicz Następca Tronu, oraz Jego Ces. Wys. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, przejeżdżać się raczyli po niektórych ulicach miasta. — O godzinie 12-éj w południe na placu Ujazdowskim w obec Najjaśniejszego Pana i Rodziny Cesarskiéj, odbyła się defilada pułku konno-muzułmańskiego. — Wieczorem na danem widowisku w teatrze Pomarańczarni w Łazienkach, Najjaśniejszy Pan, Ich Cesarskie Wysokości i Księżniczka Sasko-Altenburgska znajdować się raczyli. O godzinie 10-éj spalonym został wielki fajerwerk przy illuminacji całych Łazienek.

Część Urzędowa.

Rada administracyjna królestwa zatwierdziła następujące zapisy: 1) postanowieniem z dnia 9 (21) września r. b. zapisy testamentem urzędownie w dniu 24 stycznia (5 lutego) 1846 r. sporządzonym, przez Ernestynę Rejpurg inaczéj Rypurg poczynione, a mianowicie: *a*) na zakupienie placu z domem od Kutera przy cmentarzu katolickim we wsi Włostowicach istniejącego, na powiększenie tegoż cmentarza i umieszczenie tamże w domu grabarza, rs. 150; *b*) dla grabarza, który ma w powyższym domu mieszkać i cmentarza dozorować, rs. 150; *c*) dla kościoła parafjalnego we Włostowicach rs. 150; *d*) dla KK. Reformatów w Kazimierzu rs. 150; *e*) resztę zaś z funduszów, jaka po wypłatach na rzecz powyższych zapisów i innych dla osób prywatnych tymże testamentem objętych, pozostanie dla szpitala w Nowéj Aleksandrji; 2) postanowieniem z d. 12 (24) września r. b. zapis rs. 90 na rzecz kościoła ewangelickiego w Kaliszu przez Joannę z Brejtów Mehwold testamentem urzędownie na dniu 25 sierpnia (6 września) 1846 r. sporządzonym, uczyniony.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — PP. właściciele i rządzcy domów zwrócą baczną uwagę na poniżéj wymienione osoby, a mianowicie: Bonieckich Stanisława (lat 47) i Walentego (lat 16), o kradzież obwinionych; — Antoniego Hałajdę v. Sulimowskiego, a właściwie Wawrzeńca Sułkowskiego (lat 38), dawniéj w gminie Lisków zamieszkałego; — Marjannę Litwińską (lat 51), na kolonji Budy dawniéj mieszkającą; — Gołdek (lat 45), z Prus pochodzącego, o kradzież zbrodniową mocno podejrzanego; — Józefa Madeja (lat 22), o kradzież poszlakowanego; — Chaima Ezronowicza Lipczyńskiego (lat 42), za kradzież na dwa miesiące domu poprawy skazanego; — a jeżeliby która z nich w ich posesjach zamieszkanie obrała, najbliższą władzę policyjną zawiadomić o tém niezaniedbają.

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Zapozywa Leonarda Łosiewskiego, katolika, lat 33 mającego, artystę dramatycznego, obecnie z pobytu niewiadomego i ostatnio w mieście Radomiu zamieszkałego, ażeby się w sądzie naszym w celu odebrania z depozytu tutejszego przedmiotów ubiorowych jemu wyrokiem przysądzonych za dni najdaléj trzydzieści stawił, i z odbioru tychże pokwitował, gdyż w razie przeciwnym, po upływie zakreślonego czasu, przedmioty takowe na skarb przez licytację spieniężone zostaną. — Warszawa dnia 26 września (8 października) 1847 r. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski.*

Sąd policji poprawczéj pow. Warszawskiego wydz. 2-go. — Zapozywa Ignacego Mielikowskiego, katolika, ostatnio we wsi Adamowicach i Walentego Krzymińskiego także katolika ostatnio we wsi Gąba, pow. Rawskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, ażeby się do złożenia tłómaczeń w zarzutach sobie poczynionych w sądzie naszym w ciągu najdaléj dni trzydziestu, od daty dzisiejszéj osobiście stawili lub o teraźniejszym swym pobycie sąd nasz lub najbliższy swoich obecnych zamieszkań zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym listami gończemi ściganymi zostaną. — Warszawa dnia 26 września (8 października 1847 r. — Sędzia prezydujący, J. *Orłowski.*

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 165, wyjechało 57.

Z powodu zgonu ś. p. Antoniego *Pstrokońskiego* sędziego apelacyjnego królestwa, nabożeństwo żałobne w kościele OO. Kapucynów odbywać się będzie w dniu jutrzejszym o godz. 9½ rano, na które pozostała żona i dzieci, przyjaciół i kolegów zmarłego zapraszają.

Edward *Therburg*, urzędnik b. administracji fabryk żelaznych rządowych, przeżywszy lat 29, w dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Czapski Jan ob. z Łosic nr. 2684, Chrapowicki Mirski Gawril dym. porucz. z Berlina nr. 634, Dąbkowski Antoni ob. z Jank nr. 2682, Dąbrowski Adam ob. z Rosji nr. 500, Forin Ksaw. apt. z Rosji nr. 62, Gościcki Arkad. ob. z Węgrzynowa nr. 586, Jawornicki Michał ob. z Radomia nr. 634, Jachołkowski Józef ob. z Częstochowy nr. 634, Kowalski Stef. ob. z Lelewa nr. 2680, Korzeniewska Albertyna ob. z Częstochowy nr. 634, Krasiński Aug. hr. z Krasnego nr. 1066, Leśniowski Feliks ob. z Radomia nr. 626, Mokronowski Stan. ob. z Chrzanowa nr. 414, Majewski Józef ob. z Rudkowa nr. 476, Niewodowski Tad. ob. z Wojcia nr. 603, Smoleński Józef emeryt z Teplic nr. 451, Szczepański Stan. ob. z Radomia nr. 626, Skulski Teofil ob. z Biały nr. 467, Werecki Józef ob. z Krasny nr. 476, Wodnicki Aleks. ob. z Błędowa nr. 179, Zawisza Aleks. ob. z Pokrzywnicy nr. 585, Zwejgbaum Chaim kupiec z Lipska nr. 493, Zieliński Fran. ob. z Besarabji nr 1360.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bartkiewicz Boles. ob. z nru 476 do Sławic, Ciechoński Andrzéj b. urzęd. z nru 626 do Krakowa, Cielecki Leop. ob. z nru 601 do Kampinosa, Grabowski Lud. ob. z nru 584 do Zawady, Herbst Edw. kup. z nru 467 do Radomia, Jaskulski Łukasz ob. z nru 585 do Żelechowa, Krasiński Stan. hr. z nru 613 do Zegrza, Kozłowski Leon ob. z nru 585 do Kleniewa, Kosecki Ksawery b. jenerał z nru 1347 do Krakowa, Karniewski Wawrzeniec ob. z nru 234 do Tłucznic, Nowachowicz Aleks. radz. dworu z nru 634 do Petersburga, Moszczyński Józef ob. z nru 585 do Bronisz, Młodzianowski Walenty ob. z nru 1301 do Brody, Regulski Stan. ob. z nru 584 do Częstochowy, Rakowiecki Ambrozy ob. z nru 500 do Kaszewa, Stankowski Leop. ob. z nru 584 do Załusk, Wogak Hip. oficer marynar. z nru 466 do Petersburga, Zawadzki Jan ob. z nru 603 do Radomia.

Rozmaitości.

DON ŻUAN MORIQUE.

POWIASTKA Z ŻYCIA AKTORSKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Nowa sztuka, jakoteż oczekiwane sceny między dyrekcją a Żuanem, zwabiły nader liczną publiczność do teatru. Wszystkie poblizsze kawiarnie były już na kilka godzin przed rozpoczęciem sztuki tłumnie widzami napełnione. Zewsząd cisnęli się miłośnicy Talji i Melpomeny do teatru. Morique widząc, iż tu wszelki opór niepodobieństwem, a nadto zawsze o najposłuszniejsze pełnienie ustaw teatralnych pieczołowity, uległ konieczności, i udał się hardym krokiem do teatru del Principe. Rozsianéj pogłosce o swojém wzbranianiu się grania, chciał Morique tém fałsz zadać, iż postanowił grać z humorem i fantazją, jakiéj może jeszcze nie miał, odkąd na deski teatralne wstąpił.

Sztuka zaczęła się, a uwaga całéj publiczności zwróciła się od razu na Moriqu'a. Wyszedł, i już w piérwszéj scenie wytrysnęły kaskady najśmielszego dowcipu, które całą rzeszę ciekawych zachwyciły. Sceny o których drastyczności sam autor najmniejszego nie miał pomysłu, podniesione grą jenjalną, sprawiły nadzwyczajny efekt. Garstka nieprzyjacioł Moriqu'a za kulisami, zgrzytała zębami z gniewu, iż jéj plan się nie powiódł. Każde wystąpienie Moriqu'a wywoływało niesłychaną radość w publiczności, a tak udało mu się publiczność przekonać, iż ją poważa i ceni.

Pewność odniesionego nad nieprzyjaciołmi zwycięztwa, nadawała mu coraz więcéj odwagi. Już się ostatni akt zaczął, i jeszcze tylko kilka stopni pozostało do osiągnienia téj wysokości, z któréj Morique jako trjumfator na swoich karłowatych przeciwników mógłby był

patrzéć. W tém uderzyło go, iż nie postrzegł swojéj żony, swojéj Weroniki w zwyczajnéj loży. Pobiegł za przeciwległą kulisę, zpoza któréj można było całą lożę przeglądnąć; ale spojrzenia jego napróżno żony szukały. Wrócił więc na salę, przytykającą do sceny, aby tam hasła do dalszego wystąpienia oczekiwać.

Lecz przekonanie, że Weroniki w teatrze nie ma, odjęło mu wszelką spokojność. Jak odurzony przechadzał się tam i sam po salonie. Miałażby ona z obawy spodziéwanych zamieszek pozostać w domu? Miałażby ją podejrzliwość jego obrazić? Rozmaite myśli tego rodzaju krzyżowały mu się po głowie, gdy wszedł posługacz teatralny i jakiś list mu doręczył. Morique pochwycił go skwapliwie, było to pismo Weroniki. Czémprędzéj rozpieczętował je, i czytał, czytał od wiérsza do wiérsza z coraz bardziéj natężoną uwagą: oczy pałały mu ogniem, ręka drżała kowulsyjnie. Nie zważając na otaczającę go grono, krzyknął wreszcie rozdziejącym głosem: „Oszukany! Zdradzony!“ i padł na krzesło. List wymknął mu się z ręki, a w liście donosiła Weronika pokrótce, iż w téj chwili już z Madrytu wyjechała, i że wszelkie węzły pomiędzy nią a mężem, rozerwane zostały. Niby spółczuciem wiedzeni, nadbiegli obecni w sali artyści ku Moriqu'owi, a gdy jeden z nich list leżący na ziemi chciał podnieść, zerwał się Morique z wściekłością, i wydarł mu to pismo, które tak go złamało i prawie śmiertelny cios mu zadało. Znękany bólem, zgniótł je w pięści i chciał spalić, gdy w tém przy blasku świecy postrzegł jeszcze na odwrotnéj stronie kartki kilka wiérszy, znajomą sobie ręką — ręką Medjana pisane. I blademi, drżącemi usty wyczytał te słowa: „Saracena. Dramat przez Alfonsa Zamora.— Akt 4. Scena 1.“

Jak obłąkany rzucił się Morique ku drzwiom niby ścigając kogoś uciekającego. Potém w pół drogi uchwycił się z rozpaczą filaru, dźwigającego sklepienie sali, jak gdyby ten miał go wesprzéć, gdyż własna jego siła juz tego nie zdołała. Znał on ten 4-ty akt, tę scenę, rozpoczynającą się wiérszami:

„Moją dziś ta kobiéta, którą ty wybrałeś,
Mojém dziś jest-to serce, o którém tyś roił,
Żeś je sobie na wieczność dziedzictwem przyswoił.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Urząd konsumcyjny miasta Warszawy — Na zasadzie rozporządzeń kom. rząd. przych. i skarbu pod dniem 17 maja 1827 za nr. 30724 i pod dniem 1 grudnia 1834 r. za nr. 66187 wydanych, wzywa niniejszem: 1) Rubina Petersili, 2) Sztrejma, ekspedjentów kupieckich, na komorze granicznéj Brześć Litewski, oraz w témże mieście, w granicach Cesarstwa Rosyjskiego położoném, zamieszkałych, niemniéj: 3) Saksa Froima ekspedjenta kupieckiego na komorze granicznéj Uściług, w Cesarstwie Rosyjskiem położonéj, tamże zamieszkałego, którzy zaimplikowani są do sprawy uformowanéj o defraudację towarów znajdujących się przy transportach, na komorze Terespolu i Łoszków przez ich pośrednictwo w dniach 22 i 29 sierpnia (3 i 10 września) b. r. ekspedjowanych, aż ebysię w przeciągu najdaléj czterech tygodni, od dnia dzisiejszego, w urzędzie tutejszym przed podpisanym urzędnikiem do szczególnych poruczeń, śledztwo, w powyższym przedmiocie, z rozkazu wyższéjwładzy, prowadzącym, bądź osobiście, bądź przez umocowanych pełnomocników, stawili, oraz w zarzutach ich ciążących, odpowiednie usprawiedliwienia złożyli, czego, jeżeli w po wyżéj zakreślonym terminie niedopełnią, ulegną skutkom zaocznego postępowania, jakie w drodze fiskalnéj, na podstawie wyżéj cytowanycą rozporządzeń, zagrożone zostały. — Warszawa d. 16 (28) września 1847 r. — Urzędnik do szczególnych poruczeń dyrygujący służbą konsumcyjną i straży skarbowéj, *Drewnowski.*— Sekretarz, *Leśniewski.*

Magistrat miasta Warszawy. — Ponieważ licytacja na dostawę do mostu Warszawskiego wyrobów liniarskich, to jest: lin, kordeli, postronków i szelek, przez przeciąg następnych lat trzech, od dnia 1-go stycznia r. p. 1848, do ostatniego grudnia 1850, na dzień 25 września (7 października) r. b. zapowiedziana, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, i dopiero po jéj terminie złożono dwie doklaracje, z których jedna obejmuje 1 1/4 odstąpionego od cen dotychczasowych procentu, magistrat przeto zawiadamia majstrów wykwalifikowanych liniarzy, którzy do téj licytacji wyłącznie są powołani, że takowa odbędzie się powtórnie w dniu 11 (23) października r. b., o godzinie 12-éj w południe punktualnie, w sali posiedzeń magistratu; pomienieni więc majstrowie liniarscy, mogą w czasie i miejscu na ręce rzeczywistego radzcy stanu prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru zamieszczonego w obwieszczeniu z doia 1 (13) września r. b., a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, wymienić jaki odstępują jeszcze procent, oprócz odstąpionego już 1 1/4 procentu wyżéj wymienionego, od cen szczegółowych w warunkach licytacyjnych oznaczonych. Do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównéj ekonomicznéj na złożone vadium w sumie rs. 450. Inne warunki są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, codziennie wyjąwszy święta.—Warszawa dnia 12 (24) lipca 1847 roku. — Prezydent rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner.* — Naczelnik kancelarji *Luceński.*

Rada opiekuńcza domu przytułku i pracy. — Podaje do wiadomości, ze w dniu 8 (20) października r. b., o godzinie 4-éj z południa odbywać się będzie w kancelarji domu przytułku i pracy licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę żywności w roku przyszłym 1848, dla osób w tymże instytucie pomieszczonych. Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę entrepryzę w czasie i miejsce wyżéj wskazane przybyć zechce, gdzie warunki każdodziennie przejrzane być mogą, vadium rs. 375 wynosi. — Warszawa d. 24 września (6 października) 1847 r.—Prezydujący, *Rakoszewski.*

W dalszym ciągu licytacji w upadłości Józefa Jackiewicza kupca przy ulicy Podwal pod nr. 518/19 w dniu 6 (18) b. m. i r., o godzinie 3-éj z południa i dni dalszych niewątpliwie i wyłącznie nastąpi sprzedaż w różnych gatunkach WINA węgierskiego, wyższego i niższego około butelek 900, partjami, albo w całości, a nawet po cenie zniżonéj, a to więcéj dającemu, i natychmiast płacącemu.—*Lipiński* adwokat.—*Skudlarczyk* syndycy.

W dniu 21 października 1847 r., to jest: w przyszły czwartek

rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację w rynku Starego-Miasta pod nr. 39, rozmaitych sprzętów szynkarskich, po zwiniętym składzie hurtowym i szynku cząstkowym, a mianowicie: kuf, beczek owalnych, szyltów, kataryńki czyli organów machoniowych i t. p. przedmiotów.

Józef Kopczyński syn niegdy małżonków z Tekli z Pepczyńskich i Antoniego Kopczyńskiego archiwisty sądu apelacyjnego królestwa Polskiego, właściciela nieruchomości nro 2248*b* położonéj, mieszkając przy tymże jeszcze wówczas żyjącym swoim ojcu pod dopiero rzeczonym numerem z miejsca tegoż swego ostatniego mieszkania w r. 1830 zaginął, i żadnéj o sobie niedaje wiadomości. Ktoby o pobycie tegoż posiadał wiadomość, zechce zawiadomić familją pod nr. 330 mieszkającą.

W dniu 6 (18) października r. b., o godzinie 12-éj w południe, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego komornika, prawnie zajęte bronzy;— o godzinie 1-éj z południa, przy ulicy Elektoralnéj pod nr. 792, meble jesionowe;— w dniu 7 (19) t. m. i r.. o godzinie 2-éj z południa we wsi Woli za rogatką Wolską, krowy, miedz i sprzęty gospodarskie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—Jan *Polkowski*, kom.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE
Z BROWARU
Haberbusch Schiele & Klawe
rozpoczęła się
WCZORAJ
w lokalu przy ulicy Miodowéj w domu Wgo Rozen nr. 491.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE
Z BROWARU
Haberbusch Schiele & Klawe
rozpoczęła się
WCZORAJ
w znanym lokalu pod Lipką, przy ulicy Przejazd nr. 651.

W przechodzie ulicą Leszno na Solną, zgubiony został SZAL blondynowy biały. Łaskawy znalazca raczy oddać do hotelu Rzymskiego pod nr. 19, za nadrodą zł. 20.

W dniu 3 (15) października skradziony został PUGILARES, w którym między innemi znajdował się list zastawny lit. C. nr. 264,277 na zł. 1000; właściciel tegoż listu uprzedza osoby interesowane, ażeby nikt go nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie w dyrekcji główném już zrobione zostało.

LANDO podwójne zupełnie w dobrym stanie z fabryki Fröbeliusa w Petersburgu, o dwóch kozłach na przodzie to jest: angielskim i paradnym tak zwanym (sitzdecką) zdatne do najodleglejszych podróży oraz elegantskie do miasta, jest zostawione w komis do sprzedania za rs. 350, w fabryce pojazdów przy rogu ulicy Elektoralnéj i Orléj nr. 799.

LOKAL przy rogu ulic Krochmalnéj i Walizów pod nr. 1116, każdego czasu jest do najęcia to jest wygodne mieszkanie z 2-ch pokoi i sali składające się, na dole od frontu, do tego kuchnia duża, piwnica i drwalnia za dukatów 36 rocznie, może być na żądanie i wozownia. Wiadomość u właściciela tegoż domu.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA Ehrenkreitz Scholastyki zaginęła. — Znalazca raczy złożyć w biurze policji.

Magazyn obuwia damskiego z ulicy Senatorskiéj i rogu Bielańskiéj, przeniesionym został na Krakowskie-Przedmieście wprost towarzystwa dobroczynności pod nr. 434.—F. *Stanisławski.*

Rezolucja na podany memorjał do PODNÓŻKA TRONU dla Katarzyny Budziłowskiéj za nr. 1510, udzielona w dniu wczorajszym zgubioną została, łaskawy znalazca zechce takową oddać pod nr. 2783 do rządzcy domu (Karasia zwanego).



Dziś w zakładzie Rudolfa Ohma za Wolskiemi rogatkami, grać będzie muzyka salonowa od godziny 3-éj po południu, najcelniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w OGRODZIE WIEJSKIM grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Pape*, po raz ostatni.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w domu dawniéj Henikowskiego a teraz Majewskiego, grać będzie z kompanją *Wilhelm.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1-szém piętrze, grać będzie z kompanją *Frantz Degl.*

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Sto-Jańskiéj pod nr. 17, wprost kościoła XX Pijarów, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytem panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni przy ulicy Długiéj w domu dawniéj szamb. Nowakowskiego a teraz Wgo Bleszyńskiego pod nr. 586, od godziny 3-éj z południa, grać będzie z kompanją *Danecki*; tamże znajduje się bilard w najnowszym fasonie, oraz dostać można śniadania, obiady i kolacje.

Dziś w kawiarni pod nr. 297|8 wprost Zamku na 1-em piętrze, świeżo przybyła z Czeskiéj Pragi orkiestra pod dyrekcją p. *Stibla* z 10-ciu osób złożona, wykonywać będzie najnowsze dzieła wyborowe, gdzie przy rychłéj usłudze dostać można wszelkich napojów.


Dziś w nowo-otworzonéj KAWIARNI pod nr. 333 na Krakowskiem Przedmieściu na rogu ulicy Bednarskiéj, grać będzie tercet, składający się ze skrzypców, wiolonczelli i fortepjanu, który wykonywać będzie dzieła najnowszych kompozytorów.

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, *Arcydzieło nieznane. Niedorostek.* (W teatrze wielkim nie będzie widowiska.)

Dziś z rana ciepła stopni 0, wczoraj w poł. ciepła stop. 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.